



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie : SA Irena Ejsmont - Wiszowata
SA Hanna Rosiak - Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2010 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Jerzego O.**

przeciwko **"PGE Dystrybucja B." Spółce z o.o. w B.**

o zapłatę i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 31 lipca 2008 r. sygn. akt I C 373/07

- I. **oddala apelację w zakresie żądania zasądzenia kwoty 34.340 zł i zobowiązania do złożenia oświadczenia woli;**
- II. **uchyla zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 42.212 zł oraz w punktach II i III i przekazuje go w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej i postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Powód Jerzy O. w pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w B. dnia 13 lutego 2007r., wnosił o zasądzenie od pozwanego ZEB Dystrybucja Spółki z o. o. w B. kwoty 77.164 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonych w B. P. oznaczonych numerami geodezyjnymi 1040, 1042 i 1043 w okresie od 1 grudnia 1989 r. do 23 października 2005 r. z tytułu posadowienia czterech słupów energetycznych oraz napowietrznych linii energetycznych. Domagał się też zobowiązania pozwanego do zawarcia umowy dzierżawy obejmującej tę nieruchomość z czynszem po 750 zł miesięcznie od 1 listopada 2005 r. do 31 października 2008 r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że linie energetyczne zostały wybudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Podniósł zarzuty zasiedzenia służebności linii energetycznych na nieruchomości powoda oraz przedawnienia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania za lata 1989 - 1997. Zakwestionował również wysokość kwoty dochodzonej pozwem. Wskazał też na brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda do dochodzenia roszczeń za okres od 24 października 2005 r., gdyż od tej daty właścicielem nieruchomości stał się jego syn Marcin O.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że przez nieruchomości położone w B. P., oznaczone numerami geodezyjnymi 1040, 1042 i 1043 przebiegały 4 linie elektroenergetyczne: linia 110 kV B. P. – N. wraz ze słupem, linia 15kV BPO – R. (BPO – N.) ze słupem BSW 14,5, linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) wraz ze słupem ŻN 12 oraz linia 15kV - BPO –Z. wraz ze słupem ŻN 12. Właścicielem linii do dnia 30 czerwca 2007 r. był Zakład Energetyczny B. S.A., zaś od 1 lipca 2007 r. - ZEB Dystrybucja spółka z o. o. w B.

Linia 110 kV B. – N. została wybudowana w 1960 r. na podstawie zezwolenia nr SW 1-5/3/59 wydanego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. P. z dnia 7 marca 1960 r. na mocy art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 17, poz. 70) oraz zgodnie z lokalizacją szczegółową zatwierdzoną przez Prezydium WRN w B. w zaświadczeniu Nr 4 z dnia 21 lutego 1958 r., w którym zezwolono Zakładowi Energetycznemu na

przeprowadzenie linii przy nieruchomości osób prywatnych. Została wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji w dniu 4 listopada 1960 r. Linia 15 kV BPO – R. (BPO – N.) została wybudowana w latach 1954-1958, a następnie wyremontowana na podstawie decyzji nr GKP VII-600 alQAI7A z dnia 14 października 1974 r. wydanej przez Urząd Powiatowy w B. P. Została wpisana do kartoteki środków trwałych ZE i przyjęta do eksploatacji 18 listopada 1971 r. Linia 15 kV BPO – K. D. (BPO – M.) została natomiast wybudowana w 1971 r. Wyremontowano ją na podstawie decyzji nr VAN- NV 10/4/87 z dnia 28 grudnia 1987 r. Urzędu Wojewódzkiego w B. Została wpisana do kartoteki środków trwałych i przyjęta do eksploatacji w dniu 18 listopada 1971 r.

Linie zajmowały powierzchnię ok. 704 m² wraz ze słupami. Zajęte tereny nadawały się do uprawy, nie należało tam tylko sadzić wysokich drzew. Powód w czasie od 1968 r. do 2006 r. nie kierował z związku z ich lokalizacją jakichkolwiek roszczeń. Nieruchomości miały charakter rolniczy i były przez niego uprawiane. W 2006 r. powód zażądał uregulowania należności za bezumowne korzystanie z gruntu za czas od 1 grudnia 1989 r. do 23 października 2005 r.

W konsekwencji zawarcia umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r. oraz na podstawie art. 554 k.c. i 864 k.c. pozwany odpowiadał solidarnie z Zakładem Energetycznym B. S.A. za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powodowi nie przysługiwała legitymacja procesowa do domagania się złożenia oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy dzierżawy gruntów, gdyż z dniem 24 października 2005 r. przestał być właścicielem spornych nieruchomości.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że grunty powoda zostały zelektryfikowane w trybie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 54.32.135). Nie przedstawił też innej podstawy upoważniającej go do wkroczenia na te nieruchomości i posadowienia na nich linii energetycznych oraz słupów, co uzasadniało potraktowanie go jako posiadacza w złej wierze. Pozwany korzystał jednak przez ponad 30 lat z trwałych i widocznych urządzeń w postaci linii napowietrznych i słupów energetycznych, remontował je i modernizował, a jego uprawnienia w tym zakresie nie były kwestionowane przez właściciela gruntu. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność linii energetycznej, w tym linii 110 kV B. – N. z dniem 4 listopada 1980 r., zaś pozostałych - z dniem 18 listopada 2001 r. Linia energetyczna

stanowiła urządzenie w rozumieniu art. 49 k.c., dlatego weszła w skład przedsiębiorstwa z chwilą przyłączenia jej do sieci energetycznej. Przedsiębiorstwo energetyczne miało tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia, co nie oznaczało jednak, że mogło korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości, po której linia przebiegała. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością odpowiadał temu, jakie wykonywał uprawniony z tytułu służebności. Przesył energii byłby niemożliwy albo nadmiernie utrudniony bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości. W takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca straciłaby całkowicie użyteczność związaną ze społeczno - gospodarczym sposobem jej wykorzystania, co przemawiało za dopuszczalnością zasiedzenia służebności linii energetycznej na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.

W następstwie dokonania tej oceny oddalił powództwo na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pełnomocnik powoda, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność linii energetycznych przebiegających przez nieruchomości stanowiących własność powoda i obecnego właściciela w datach przyjętych przez Sąd, co skutkowało przypisaniem pozwanemu tytułu prawnego do bezpłatnego korzystania z nieruchomości;
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przez brak wyjaśnienia, w czym imieniu i na czyją rzecz powód występował z roszczeniem o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy dzierżawy gruntów i ustalenia wysokości kwotowej tej dzierżawy, co skutkowało przyjęciem braku legitymacji procesowej powoda;
3. naruszenie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez należności z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej w kwocie netto bez należnego podatku VAT, jak też niezasądzenie kosztów od wartości roszczenia określonego w pkt 2 pozwu.

W sporządzonej samodzielnie apelacji powód zarzucił ponadto sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 k.p.c.

Wnioski apelacji sprowadzały się do żądania uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, nakazanie wypłaty pełnomocnikowi kwoty 4.392 zł z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ewentualnie zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 612 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 11, 5 % w stosunku rocznym od dnia 25 lipca 2007 r. i 13% od dnia 15 grudnia 2008 r., podwyższył wynagrodzenie z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu do kwoty 4.392 zł, oddalając apelację w pozostałej części.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Odwoławczy wskazał, że z uwagi na treść decyzji z dnia 7 marca 1960 r. nr SW 1-5/3/59 wydanej przez Prezydium Rady Narodowej w B. P. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości korzystanie przez poprzedników pozwanego z linii 110 kV B. –N. miało charakter legalny. Skoro rozpoczęło się w 1960 r., nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu odnośnie korzystania z tej linii nastąpiło w 1985 r., co czyniło roszczenie powoda w tym zakresie bezpodstawnym. Podzielił jednocześnie ustalenia Sądu I instancji, że zasiedzenie służebności gruntowych wynikające ze stanu ukształtowanego przebiegiem pozostałych urządzeń przesyłowych nastąpiło z dniem 18 listopada 2001 r.

W rezultacie tych ustaleń przyjął, że powód mógł skutecznie dochodzić roszczeń z tytułu z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości za okres od 13 lutego 1997 r. do dnia 17 listopada 2001 r., kiedy pozwany był jeszcze posiadaczem służebności. Na podstawie opinii biegłego ustalił, że należne powodowi wynagrodzenie za rok 1997 i 2000 wyniosło po 134, 35 zł, za rok 1998 i 2001 - po 119,42 zł, zaś za rok 1999 - 104,50 zł, co dało kwotę w łącznej wysokości 612 zł.

Nie podzielił zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z roszczeniem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, dzieląc ocenę Sądu Okręgowego, że powód nie miał legitymacji czynnej, a samo przedłożenie

pełnomocnictwa syna, jego następcy prawnego, nie statuowało jej, skoro nie doszło do przekształceń podmiotowych w procesie.

Powód wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku precyzując, że zaskarża go w części, co do kwoty 76.552 zł. Wniosek obejmował natomiast żądanie uchylecia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi II instancji, lub uchylecia w całości wyroków sądów obu instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda oraz orzekającej o kosztach i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. i w zw. z art. 172 k.c. W ocenie prawnej wskazał, że w okresie przed wejściem w nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1) znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz przedsiębiorstwa. W tej sytuacji nie można było traktować przedsiębiorstwa państwowego w okresie do 1 lutego 1989 r. jako samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Sąd Najwyższy uznał zatem za niedopuszczalne zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

Nie podzielił jednocześnie zarzutu skarżącego o braku możliwości skutecznego przeciwstawienia się wykonywaniu posiadania służebności przesyłowej z uwagi na uwarunkowania polityczne, co uzasadniało zawieszenie ewentualnego biegu zasiedzenia wskutek zaistnienia stanu siły wyższej.

Sąd Apelacyjny zważył:

Na wstępie wskazać należy, że jakkolwiek skarga kasacyjna nie zawierała zarzutów wykraczających poza sformułowany na jej wstępie zakres zaskarżenia, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego także w części, w której zostało oddalone roszczenie sformułowane na podstawie art. 64 k.c., powoduje konieczność ponownego odniesienia się do zarzutu apelacji w tym przedmiocie.

Sąd Apelacyjny nie podziela go. Aprobuje natomiast ocenę Sądu Okręgowego o braku po stronie powoda legitymacji czynnej. Dochodził go w imieniu własnym, a dotyczyło okresu już po wyzbyciu się własności gospodarstwa rolnego, tj. po dniu 23 października 2007 r., co czyni oczywiście uzasadnionym podniesiony przez pozwanego zarzut, że jest osobą nieuprawnioną. Nie może natomiast swojej legitymacji wyprowadzać z faktu udzielenia pełnomocnictwa przez syna, aktualnego właściciela gospodarstwa w sytuacji, gdy nie nastąpiło przekształcenie podmiotowe i nie wstąpił on do procesu w jego miejsce (art. 196 § 1 i 2 k.p.c.).

Nieuzasadniona jest apelacja także w części dotyczącej roszczeń objętych przedawnieniem. Jakkolwiek Sąd Okręgowy oddalił powództwo w oparciu o inną podstawę prawną, Sąd Apelacyjny bez względu na zakres zarzutów powinien – w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) – rozstrzygnąć sprawę przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Podniesienie przez pozwanego przed Sądem I instancji tego zarzutu, jako mającego charakter niweczący, powoduje, że roszczenia nim objęte nie podlegają już merytorycznej ocenie. Powód nie wykazał, aby przed datą wytoczenia powództwa (13 lutego 2007r.) miało miejsce zdarzenie, które przerywa bieg przedawnienia. Regulujący tę kwestię wyczerpująco przepis art. 123 § 1 – 3 k.c., nie wymienia jako powodującej przerwę biegu przedawnienia roszczeń czynności polegającej na wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podziela odmiennego poglądu, jaki w tym przedmiocie wyraził Sąd Okręgowy, przyjmując, że przerwa biegu przedawnienia jest związana z taką czynnością wierzyciela podjętą w 2006 r. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia uległy przedawnieniu z upływem dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c., zatem za okres do 12 lutego 1997r. Powód domagał się zapłaty wynagrodzenia za

191 miesięcy w wysokości po 404 zł za jeden miesiąc. Zarzut przedawnienia jest skuteczny co do roszczeń dochodzonych za 85 miesięcy, zamykających się kwotą 34.340 zł (404 zł x 85).

W tym zakresie - zobowiązania do złożenia oświadczenia woli i żądania spełnienia przedawnionego roszczenia - apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie I. swego wyroku.

Wynik rozpoznania skargi kasacyjnej powoduje natomiast konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pozostałej części. Sąd Najwyższy wyraził bowiem wiążący w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny z mocy art. 398²⁰ k.p.c. pogląd prawny, który był prezentowany także w cytowanym w uzasadnieniu jego wyroku wcześniejszym orzecznictwie, że przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że jest niedopuszczalne zaliczanie posiadania wykonywanego przed tą datą przez przedsiębiorstwo państwowe do okresu posiadania potrzebnego do nabycia służebności przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

Wyrok Sądu Okręgowego opierał się na przeciwnym założeniu - powództwo zostało oddalone wobec uznania, że termin zasiedzenia służebności na rzecz pozwanego biegł w czasie korzystania z nieruchomości w takim zakresie przez przedsiębiorstwo państwowe - jego poprzednika prawnego.

Sąd Okręgowy, jakkolwiek przeprowadził dowód z opinii biegłego, który wskazał stawkę wynagrodzenia za 1 m² i wyliczył jego rozmiary za poszczególne lata, w uzasadnieniu swego wyroku nie odwołał się do wyników tej opinii, nie dokonał jej oceny, stosownie do wymagań art. 233 § 1 k.p.c., w kontekście merytorycznych (zaniżenie stawki wynagrodzenia) i formalnych (błąd matematyczny) zarzutów powoda. Nie rozpoznał zatem sprawy co do istoty. Wyrokowanie na podstawie tej opinii bądź prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny w przedmiocie, którego dotyczy opinia biegłego, z uwagi na ograniczony zakres kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), prowadziłyby do sytuacji, w której powód zostałby faktycznie pozbawiony uprawnienia do rozpoznania sprawy w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu, o czym mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Ustawodawca zwykły, aby zapobiec temu, ustanowił w art. 386 § 4 k.p.c., w przypadku nierozpoznania sprawy co do istoty, bezwzględny nakaz uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Dlatego w tym zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie II wyroku.